

Uśmiech warszawskiej Mona Lisy

Piotr Rubik

W tobie jest czar największy z czarów:
piersi i usta, brzuch i uda,
i, prócz kompotu z rabarbaru,
to są największe z cudów cuda...

W twoim uśmiechu drzemią ślady
naszych namiętnych pocałunków,
gorących słońcem Winogradów
i słodszych od najśłodszych trunków!...

Najbardziej zawsze ci do twarzy
z podmuchem lekkiej morskiej bryzy,
z uśmiechem roześmianych marzeń,
moja warszawska Mona Liso!...

W uśmiechu twoim - obietnica,
i palmy, które się kołyszą...
w uśmiechu twoim - tajemnica,
moja warszawska Mona Liso!...

Ja nie istnieję i nie żyję,
i każdy oddech mniej gorący,
nim się w twych oczach nie odbiję,
w oczach, co kryją promyk słońca!...

Najbardziej zawsze ci do twarzy
z podmuchem lekkiej morskiej bryzy,
z uśmiechem roześmianych marzeń,
moja warszawska Mona Liso!...

W uśmiechu twoim - obietnica,
i palmy, które się kołyszą...
w uśmiechu twoim - tajemnica,
moja warszawska Mona Liso!...